

665

Radziwiłowicz podbija Paryż, Globisz poetą, Polony romansuje

Co jest grane?

Wczoraj teatry krakowskie rozpoczęły nowy sezon artystyczny. Tylko niektórzy dyrektorzy potrafią dziś powiedzieć, ile premier, w jakiej obsadzie, reżyserii i scenografiach pokażą. W większości przypadków czeka się na łut szczęścia, czarodziejską pałeczkę sponsora czy nawet cud. Znosi się na to, że największą kreację aktorską stworzy w tym roku Andrzej Grabowski — niestety jednak nie na scenie macierzystego Starego Teatru, tylko w 14-odcinkowym serialu TVP pt. „Boża podszewka” w reżyserii Izabelli Cywińskiej.*

Nakręcony w oparciu o scenariusz Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz film będzie największą tegoroczną produkcją polskiej telewizji. Zdjęcia w obiektywie Ryszarda Lenczewskiego będą kręcone w różnych częściach Polski i na Litwie, gdzie faktycznie dzieje się akcja książki. Andrzej Grabowski zagra postać głowy rodu, ojca 9-ciorga dzieci, z których najmłodsza córka (kreacja Agnieszki Kruk), urodzi się w 7 miesiącu życia i dlatego zostanie nazwana „bożą podszewką”. — Gram zakutego łba, co to wszystkie dziewczki we wsi i służące są jego, a żona istnieje na świecie tylko po to, by rodzić dzieci, które on później przegania z chałupy i nazywa darmozjadami — zdradził nam Grabowski. Realizacja „Bożej podszewki” zakończy się jesienią 1996 r. Żonę głównego bohatera zagra w filmie Danuta Stenka, jedną z jego dziewczek — Anna Dymna. Andrzej Grabowski nie chciał nam zdradzić, czy roczny angaż do telewizyjnej ekranizacji powieści jest dla aktora tak dochodowym zajęciem, że nie musi już szukać żadnych dodatkowych funduszy. Powiedział tylko: — Kwota, którą mi zaproponowano za główną rolę, nieco rozeszła się z moimi wyobrażeniami na

temat wysokich stawek aktorskich w branży filmowej.